

Syryjscy Kurdowie chcą uwolnienia Abdulla Öcalana

16 lutego 2019

W Kamiszli, ćwierćmilionowym kurdyjskim mieście w północno-wschodniej Syrii, pod szarym niebem, w ciepłych ubraniach, z żółtymi flagami z portretem przywódcy Partii Pracujących Kurdystanu (PKK) i uniesionym znakiem „v”, tysiące Kurdyjek i Kurdów zebrało się w 20 rocznicę aresztowania Öcalana. Przywódca tureckich Kurdów przebywa na więziennej wyspie Imrali na Morzu Marmara, niedaleko Stambułu.

Syryjscy Kurdowie w Kobane z portretem Öcalana

„Wsadzili go do więzienia niesprawiedliwie, a żaden kraj nie podniósł głosu” – mówiła dziennikarzom 60-letnia manifestantka. „Nikt nie mówi, że nasz naród jest prześladowany i napadany. Nikt nie chciał go uwolnić, byśmy mogli żyć w pokoju, jak wszystkie inne narody świata” – dodała smutno Kurdyjka. Do podobnych manifestacji doszło w innych miejscowościach Rożawy, kurdyjskiej autonomii w Syrii.

Turcy uważają Öcalana za wroga publicznego nr 1 i „terrorystę”, podczas gdy dla znacznej części Kurdów, nie tylko w Turcji, to bohater narodowy godny najwyższego szacunku. Syryjska Rożawa jest ideowo związana z turecką PKK. Öcalan w latach 1990. rządził partią z Damaszku, potem musiał uciekać przed różnymi policjami do Sudanu i w końcu Kenii, gdzie namierzyli go Izraelczycy, wówczas blisko współpracujący z Turcją. Porwano go w Nairobi w lutym 1999 r., dostał karę śmierci zmienioną na dożywocie.

Przed manifestantami wystąpił Szachuz Hassan, współprzewodniczący PYD – kurdyjskiej Partii Unii Demokratycznej, rządzącego w Rożawie ugrupowania bliskiego PKK: „Ta manifestacja przypomina, że nasz przywódca ma idee humanistyczne i że wszyscy go popieramy!”. Turcja widzi w

Rożawie zagrożenie, początek państwa kurdyjskiego, które mogłoby zmienić mapę kraju. Grozi kolejną ofensywą na syryjskich Kurdów, zdradzonych przez amerykańskiego sojusznika.

Autorstwo: JSz

Źródło: Strajk.eu